

Sanah, Prawy do lewego

W dużej sali duży stół
A przy nim gości tłum
Gospodarz zgięty wpół
Bije łychą w szklanę

Cisza chciałbym toast wznieść
Jak można to na cześć
Ojczyzny w której wieść przyszło życie nasze hej

Racja brachu
Wypijmy za to
Kto z nami nie wypije
Tego we dwa kije
Prawy do lewego
Wypij kolego
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego